Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III. ??.

Rok XV. Kraków, wtorek 9 lutego 1932 Nr. 40

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Planowany zamach na Litwinowa w Genewie?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa 7 2 (K) Obiegła tu pogłoska, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa lansowana przez członków delegacji sowieckiej, jakoby **planowany był zamach na życie sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa. Władze szwajcarskie wydały odpowiednie zarządzenia, oraz porozumiały się z władzami policyjnemi państw sąsiednich, celem przedsięwzięcia odpowiednich środków ostrożności. Przeprowadzone przez szwajcarską policję dochodzenia nie wykryły niczego, coby mogło dać jakieś podstawy do poważnego traktowania tej pgłoski. Widocznie reprezentant sowiecki nie czuje się zbyt pewnym na terenie międzynarodowym.**

Brüning w Genewie

Genewa 7. 2 (K) Dziś popołudniu przyjechał do Genewy kanclerz Rzeszy dr. Brüning wraz z resztą delegacji niemieckiej na konferencję rozbrojeniową. W godzinę później Brüning złożył wizytę prezydentowi konferencji Hendersonowi, a sekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych von Buelow angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych sir John Simonowi i włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych Grandiemu.

Liga Narodów zajmie się zamachem kłajpedzkim

Genewa, 7. 2. (K) Z kół delegacji niemieckiej donoszą, że **rząd niemiecki zamierza postawić wniosek o odbycie nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ligi Narodów w kwestji kłajpedzkiej.** Usunięcie prezydenta dyrektorjatu kłajpedzkiego Boettchera uważa bowiem rząd niemiecki za naruszenie statutu kłajpedzkiego.

Masowe petycje o nowe śledztwo w sprawie wypadków w Soroca

Bukareszt (ŻAT.) Z inicjatywy posła socjalistycznego Mirescu ułożono memorjał do króla Karola zawierający wiele nowych faktów o krwawych wypadkach w Soroca i domagający się nowego dochodzenia. Nowe śledztwo winno być przeprowadzone przez komisję mieszaną z udziałem członków parlamentu, przedstawicieli władz wojskowych i obywateli Soroca. Memorjał podpisało wiele tysięcy mieszkańców w Soroca.

Rumuńskie poselstwo w Waszyngtonie „wyjaśnia"...

Nowy Jork (ŻAT.) Na zapytanie w sprawie tragicznych wypadków w Soroca poselstwo rumuńskie w Waszyngtonie nadesłało federacji Żydów rumuńskich w Stanach Zjednoczonych pismo, w którem poselstwo stwierdza, że jedny:n z 6 zabitych w Soroca był chrześcijanin. Poselstwo komunikuje, że rumuńskie wybrzeże Dniestru w pasie 19-kilometrowym znajduje się w stanie oblężenia, wobec czego osoby wkraczające na ten teren po godz. 6-tej w. winny się podporządkowywać sygnałom straży pogranicznej, Ponieważ 6 osób, które krytycznej nocy usiłowało przekroczyć Dniestr, nie usłuchało wezwania straży pogranicznej, ostatnia zmuszona była strzelać. Poselstwo wyraża nadzieję, iż powyższe wyjaśnienie będzie przyjęte z zadośćuczynieniem przez wszystkich których interesuje tragiczny incydent w Soroca, W rozmowie z przedstawicielem ŻAT sekretarz federacji Żydów rumuńskich w St. Zjednoczonych p. Herman Speier oświadczył, iż federacja uważa list poselstwa rumuńskiego za **niewystarczający**, wobec czego komitet administracyjny federacji wkrótce wyczerpująco rozpatrzy sprawę Soroca celem zajęcia wobec niej stanowiska.

Znowu straszna eksplozja w kopalni

Ponad 20 górników poniosło śmierć?

Bruksela 7. 2 (R) W kopalni węgla w Marchienne, koło Charleroi, wydarzył się dziś **gwałtowny wybuch gazu, skutkiem czego zawaliła się sztolnia na pokładzie leżącym na głębokości 1300 metrów. Dotąd wydobyto 7 górników ciężko rannych, z których 2 zmarło wkrótce po przywiezieniu ich do szpitala. Pod zasypaną sztolnią znajduje się jeszcze około 20 górników, co do których istnieją obawy, że ponieśli śmierć. Podjęta natychmiast akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu.**

---

707 TYSIĘCY PODPISÓW ZA HINDENBURGIEM

Berlin 7. 2. PAT W ciągu trzech dni komitet Hindenburga zebrał na listę swą 707.000 podpisów.

Wiedeń, 7. 2. PAT. „N. W. Tagblatt" donosi z Budapesztu: Z inicjatywy Unji Paneuropejskiej odbędzie się w dniach 2 i 13 bm w Budapeszcie konferencja w sprawie zbliżenia gospodarczego między państwami sukcesyjnemi.

Akcja opozycji arabskiej przeciw wielkiemu mufti'emu

Jerozolima (ŻAT.) Burmistrz Jerozolimy Racheb bey Naszaszibi zgodnie z uchwałami konferencji opozycji arabskiej złożył sądowi najwyższemu w Palestynie dwie petycje. Pierwsza petycja wskazuje na to, że wielki mufti Damin el Husseini zgodnie z obowiązującemi ustawami nie jest uprawniony do piastowania godności prezesa. Najwyższej Rady Muzułmańskiej, ponieważ równocześnie pobiera od Rady stałą pensję jako mufti. Druga petycja domaga się, aby Najwyższa Rada Muzułmańska ogłosiła szczegółowe sprawozdanie ze swej gospodarki finanowej.

Na froncie w Szanghaju

Londyn 7. 2. (R) Wedle doniesień z Szanghaju, walki w Chapii ustały wczoraj wieczór **Dziś rano podjęli Japończycy walkę pod Wusung, koncentrując atak na twierdzę chińskie, Pod osłoną silnego ognia artyleryjskiego Japończycy wysadzają swe wojska w porcie Wusung. Przypuszczalnie planują Japończycy wykonać szturm na twierdzę.**

Szanghaj, 7. 2. PAT. Główne gmachy fortu Wusung zostały doszczętnie zniszczone przez artylerję japońską i są niezdatne do użytku. Mimo to 1.000 Chińczyków ze sławnej 19 armji zdołało przeszkodzić w wysadzeniu Desantu.

SZCZEGÓŁY UMOWY POLSKO-AUSTRJACKIEJ

Wiedeń, 7. 2. PAT. Według „N. F. Presse" nowa umowa polsko-austrjacka dotyczyć ma wyłącznie kontyngentów miesięcznych Umowa może być wypowiedziana w dniu 15tym każdego miesiąca. Ustalenie importu nierogacizny z Polski do Austrji ma być o tyle zmodyfikowane, że odpadnie specjalny kontyngent dla Polski. Poszczególne ilości przywozu ustalane będą do pewnego stopnia w myśl zasad najwyższego uprzywilejowania na podstawie cyfr przywozu z państw innych. Austrja otrzyma kontyngenty tych towarów, do których odnoszą się nowe zakazy polskie.

UMOWA CLEARINGOWA FRANCUSKO-AUSTRJACKA

Wiedeń, 7. 2. PAT. „N. F. Presse" donosi, że między Francją a Austrją toczą się rokowania w sprawie umowy clearingowej. W sprawie tej odbywają się konferencje między posłem francuskim hr. Clauselem a kanclerzem Bureschem. Zdaniem dziennika rokowania posunęły się już tak daleko, że podpisanie umowy oczekiwane jest w nadchodzący poniedziałek.

HITLER NIE LUBI AUSTRJAKÓW...

Wiedeń, 7. 2 PAT. Jak donoszą dzienniki, wiedeńskie z Rzymu, Adolf Hitler udzielił wywiadu korespondentowi turyńskiej „Stampa" w sprawie Austrji Hitler zaznaczyć miał, że nie żywi szczególnej sympatji do Austrjaków Austrji nie przypisuje on zbyt wielkiego znaczenia. Wiedeń czyni na Hitlerze wrażenie wielkiej czaszki, która musi być doprowadzona w drodze chirurgicznej do skromniejszych rozmiarów. Nad brzegami Dunaju — oświadczyć miał w dalszym ciągu Hitler — przebywają setki tysięcy ludzi, którzy właściwie powinni wywędrować. Hitler nie uważa Wiedeńczyków za zbyt dobrych Niemców i nie wierzy w szczerość ich propagandy anschlusowej Propaganda ta podejmowana była zawsze wtedy, kiedy Austrja potrzebowała nowej pożyczki.

Wiedeń, 7 2 PAT „Reichspost" donosi, że przywódca narodowych socjalistów Frauenfeld, został **na rozkaz Hitlera usunięty ze swego stanowiska**

U szczytów kryzysu w Ameryce

Hooverowski program przeciwdziałania postępowi deflacji w Stanach Zjednoczonych, w szczególności zaś plan utworzenia instytucji kredytowej, mającej za zadanie rozszerzyć podstawy kredytowe dla banków, rolnictwa, kolei, przemysłu i handlu, wywołał szereg uwag kół gospodarczych identyfikujących posunięcia te z inflacją. Wprawdzie ze strony czynników oficjalnych kilkakrotnie zapewniono, iż dewaluacja dolara nie jest zamierzoną, jednak już sam fakt wzrostu kredytów przy spadających obrotach gospodarczych musi nasuwać poważne wątpliwości w prawdopodobność oświadczeń amerykańskich.

Dla oceny celowości zamierzeń amerykańskich należy przedewszystkiem zastanowić się nad tem, czy kryzys gospodarczy w Stanach Zjednoczonych ma charakter konjunkturalny, spowodowany czynnikami wewnętrznemi, czy też strukturalny t. j. pozostający w ścisłej łączności z światową depresją gospodarczą.

Kryzys gospodarczy w Stanach wywołał właściwie światowy spadek cen surowców i płodów rolnych, a więc czynnik od Stanów niezależny. Wskaźnik cen najważniejszych surowców Stanów Zjedn. przedstawia się w październiku 1931, przy parytecie 100 w r. 1926 następująco: *nafta 55.7, miedź 48.9, pszenica 33.6, bawełna 36.5.* Spadek cen powyższych towarów wywołał przedewszystkiem obniżenie wartości gruntów, podważając potężnie w pierwszym rzędzie pozycję banków prowincjonalnych finansujących zbiory rolnicze i wogóle alimentujących produkcję rolniczą. Aktywa tych banków uległy zamrożeniu wskutek niewypłacalności klijenteli rolniczej, a część ich uległa już przemianie w formie przejścia na własność tych banków szeregu farm rolniczych, na które w Ameryce niema dziś reflektantów.

Fala trudności finansowych banków prowincjonalnych szybko rozpostarła się na terenie gospodarstwa Stanów. Nastąpiły krachy bankowe obejmujące jak lawina setki banków. Osłabła prężność życia gospodarczego, siła nabywcza rynku wewnętrznego, a więc podstawa potęgi gospodarczej Stanów zmniejszyła się, dotykając jak iskra elektryczna naładowanej do ostatecznych granic atmosfery tempa produkcji przemysłowej, powodując załamanie się przemysłu, spadek akcyj przemysłowych i znany już krach na giełdzie nowojorskiej w r. 1929. Lawina toczyła się dalej. Pogłębiała w dalszym ciągu spadek produkcji, wartości akcyj i obligacyj, trudności finansowe banków rozporządzających dużemi portfelami efektów przemysłowych, zwiększyła bezrobocie, spadek dochodowości społecznej, deficyt budżetowy, kryzys zaufania. —

Okazuje się teraz dopiero, iż żelazna wiara czynników oficjalnych w bezwględną trwałość prosperity, jakkolwiek z psychologicznego punktu widzenia posiadała doniosłe znaczenie dla działalności gospodarczej krajn, jednak ściśle ze stanowiska oceny możliwości kraju była raczej szkodliwą. Nie należy zapominać, iż okres 8-mio letniej prosperity cechowała tendencja niebywałej ekspanzji kredytowej na cele inwestycyjne, noszącej już wówczas wyraźne piętno inflacji kredytowej. Przy wskaźniku 100 w r. 1919 wzrosła wytwórczość amerykańska w r. 1928 do 124.5, ceny hurtowne spadły do 70.4, zaś kredyty udzielane przez banki amerykańskie wzrosły aż do 150.1. Banki zaangażowały się w nadmiernym stosunku do zapotrzebowania kredytowego w inwestycjach przemysłowych, powodując z jednej strony rozdęcie do nienaturalnych granic rozmiarów produkcji przemysłowej, z drugiej zaś strony do rozpowszechnienia gorączki spekulacyjnej walorami przemysłowemi najszerszych warstw publiczności. Załamanie się zatem konjunktury i w ślad za tem banków musiało w silnym stopniu nadszarpnąć rezerwy finansowe publiczności nagromadzone w latach wysokiej konjunktury.

Spadek cen surowców i płodów rolnych nietylko osłabił siłę nabywczą rynku wewnętrznego oraz rynków odbiorczych Stanów, powodując obniżenie eksportu o przeszło połowę w stosunku do 1929 r. i w ślad za tem dalsze ograniczenie produkcji ale i trudności finansowe tych krajów, będących dłużnikami krótkoterminowemi Stanów. Wysokość zadłużenia krótkoterminowego tych krajów oceniana jest na przeszło miljard dolarów, prócz zamrożonych kredytów w Niemczech i Anglji. Trudności gospodarcze Stanów spowodowały również szereg kapitalistów zagranicznych do masowego wycofywania wkładów z banków amerykańskich, z drugiej zaś strony wywołały popłoch wśród publiczności amerykańskiej i tendecje tezauryzacji pieniądza. W jesieni u. r. trudności Stanów dosięgły takiego stopnia, iż spodziewano się nawet porzucenia przez Stany parytetu złota, a dolar wykazywał już disagio. —

Spadek obrotów gospodarczych oraz silna konkurencja samochodowa wycisnęły też piętno na sytuacji kolei amerykańskich. Ze względu na to, iż ta gałąź uważana jest w Stanach za jedną z najważniejszych, poświęcimy kolejom amerykańskim nieco uwagi. Wystarczy wskazać, iż zysk kolei amerykańskich spadł w ostatnich 10 miesiącach u. r. do *472 milj.* dol. netto, wobec *1116 milj. dolarów* netto w analogicznym okresie 1929 r. Stanowi to zaledwie *2 proc.* wartości kapitału, co wobec faktu, iż obligacje kolejowe oprocentowane zostały na *4* do *5 proc.*, zaś ustawowo unormowany zysk kolei wynosi blisko *6 proc.* identyczne jest ze znaczną stratą. Indeks akcyj i obligacyj kolejowych wykazuje *spadek z 105.7 w lutym 1930 r. na 31.5 w dniu 31 grudnia 1931 r.* Ten spadek rentowności papierów kolejowych uniemożliwia naturalnie kolejom zaciąganie kredytów w bankach i utrzymanie dotychczasowego poziomu pracy, co powoduje zniżkę płac, zwalnianie pracowników i podwyżkę taryfy osobowej i towarowej, — a więc dalsze trudności gospodarcze kraju.

Dlatego też powołana do życia przez Hoovera instytucja kredytowa (Reconstruction Finance Corporation) ma następujące zadania: 1) Wzmocnienie aktywności banków amerykańskich, drogą rozszerzenia podstaw polityki kredytowej banków Federal Reserve systemu. **2)** Pomoc kredytowa dla kolei amerykańskich. 3) Pomoc finansowa dla rolnictwa, przy likwidacji zapasów płodów rolnych. Instytucja ta wyposażona będzie w kapitał pół miljarda dolarów z prawem emisji obligacyj na dalsze półtora miljarda dolarów. Pomijając już fakt, iż stosunek kredytowania życia gospodarczego przez banki amerykańskie przekracza nadal dopuszczalną granicę (od r. 1927 do 1931 spadł wskaźnik produkcji o 25 proc., cen hurtownych o 30 proc., a rozmiarów kredytowych tylko o 15 proc.), stanowić będzie odciągnięcie 2 miljardów dol., jedynie tylko pogorszenie sytuacji na rynku pieniężnym, a korzyści gospodarstwu nie przyniesie. Jeśli bowiem kryzys gospodarczy w Stanach, podobnie jak i we wszystkich innych krajach rozpatrywać należy wyłącznie na płaszczyźnie spadku cen surowców, a więc zagadnienia międzynarodowego, — to wszelkie akcje walki z kryzysem środkami lokalnemi skazane są zgóry na niepowodzenie. Sedno rzeczy leży w ożywieniu konsumcji, a więc w zwyżce cen surowców i płodów rolnych.

Przypuszczenia o możliwości inflacji w Stanach Zjedn. względnie zniesienia parytetu złota nie urzeczywistnią się zdaje się w najbliższym czasie, przynajmniej tak długo, dopóki starczą rezerwy finansowe amerykańskiego rynku pieniężnego, stanowiącego jedyną twierdzę, broniącą dostępu tych myśli do życia gospodarczego Stanów. Atoli na twierdzę tę uderza obecnie rząd Stanów z dwóch stron: emisją bonów skarbowych i zwyżką podatków dla pokrycia olbrzymiego deficytu budżetowego *(preliminowany deficyt do r. 1934 wynosi 4.442 milj. dol.)*, oraz akcją redeflacyjną. Ale ta akcja redeflacyjna kryjąca w sobie potencjalne możliwości disagia dolara, czy to drogą inflacji, czy też drogą dewaluacji, wywołuje już reakcję zarówno publiczności krajowej, jak i zagranicznej. Atak zatem na rynek pieniężny Stanów nadchodzi również z trzeciej strony.

Czy Stany Zjedn. spodziewają się, iż dwoma miljardami dolarów zdołają uzdrowić wynędzniałe rynki zbytu świata i podnieść ceny surowców, — dwa czynniki decydujące o rozwoju gospodarczym świata? Stany Zjedn. uczynią lepiej, jeśli wrócą do Europy i wspólnie z Francją ujmą ster statku gospodarki światowej, kierując go na spokojne wody, — przed nastaniem takiej ewolucji wydarzeń, która Stany Zjedn. zmusi do tego kroku...

Józef Diament

Herbert Samuel ustepuje z rzadu?

Londyn, 7. 2 ŻAT. W związku z przemówieniem Herberta Samuela przeciw zniesieniu wolnego handlu wyraża się powątpiewanie, czy zostanie on nadal w rządzie. Część prasy konserwatywnej ostro atakuje Herberta Samuela za jego ostatnie wystąpienie w Izbie gmin, sprzeczne z nowym programem rządowym. Pisma liberalne biorą Herberta Samuela w obronę, przyczem lansowana jest pogłoska, że wystąpi on z rządu i stanie na czele opozycji.

Urzędnicy — Żydzi w polskiej służbie państwowej

Warszawa (ŻAT.) W numerze styczniowym miesięcznika Żydowskiego Instytutu Naukowego „Iwo Bleter“ ukazał się artykuł dr. J, Gliksmana, zawierający dane statystyczne o liczbie urzędników-Żydów w państwowej służbie cywilnej w Polsce. Liczby te zaczerpnięte zostały z urzędowych publikacyj. Z codziennego doświadczenia wiadomo, że Żydzi są pokrzywdzeni pod względem obsadzenia posad państwowych. Obecnie jesteśmy w posiadaniu ścisłego obrazu tego smutnego stanu. Liczby są następujące: Śród 3682 urzędników w urzędach centralnych jest 40 Żydów (1,1 proc), w instytucjach lokalnych specjalnych na ogólną liczbę 115,288 urzędników jest 3.072 Żydów (2,7 proc.), w urzędach tymczasowych — na ogólną liczbę 1,735 urzędników — 30 Żydów (1,7 proc.).

Ogółem jest w Polsce 3,142 urzędników-Żydów czyli 2,6 proc. ogółu urzędników w kraju. Pierwsze miejsce śród urzędników-Żydów zajmują nauczyciele — 2,100 czyli 3.1 procent ogólnej liczby. W wielu urzędach centralnych niema ani jednego urzędnika Żyda. W przedsiębiorstwach państwowych liczba urzędników żydowskich i robotników jest równie minimalna, a więc np. w zarządzie lasów państwowych, majątków rolnych, zatrudniony jest jeden Żyd na ogólną liczbę 3.442 urzędników. Ogółem pośród 53,208 urzędników i robotników jest 738 Żydów czyli 1,39 procent.

Ciekawym też jest podział terytorjalny urzędników-Żydów. Jak się okazuje urzędnicy-Żydzi są specjalnie skoncentrowani w województwach południowych, a więc są to urzędnicy pozostali z okresu okupacji austrjackiej. W innych dzielnicach Polski, jak wynika z danych statystycznych dostęp do urzędów państwowych jest dla Żydów prawie całkowicie zamknięty.

Wystawa produktów palestyńskich w Warszawie

Warszawa, 7. 2 ŻAT. W lokalu Polsko-Palestyńskiej Izby handlowej nastąpiło otwarcie stałej wystawy produktów palestyńskich. Otwarcia dokonał prezes Izby p. Leon Lewite, wygłaszając przemówienie na temat możliwości polsko-palestyńskiego zbliżenia handlowego. P. Farbstein przemawiał imieniem Egzekutywy Sjońskiej i Agencji Żydowskiej, p. Klumel imieniem K. C. Org. Sjońskiej w Polsce, a p. Friede imieniem warszawskiej Izby handlowej. W otwarciu wziął udział [illegible] Ministerstwa Przemysłu i Handlu wiceminister **Doleżal.**

Ograniczenie zbrojeń nie usunie wojny!

Pesymistyczny horoskop dla konferencji rozbrojeniowej

Znany radykalny publicysta niemiecki, wydawca tygodnika „Das Tagebuch“ Leopold Schwarzschild snuje następujące refleksje, którym nie można, niestety, nie przyznać racji. *Redakcja*

Trudno istotnie zrozumieć, w jaki sposób przyjaciele pokoju mogli wpaść na myśl, iż „rozbrojenie“ jest ochroną przeciwko wojnie. Wyobraźmy sobie dwa sąsiedzkie państwa, które dotąd utrzymywały miljonową armję, i oto oba rozbrajają się do poziomu 50.000 żołnierzy — czyż muszą one wobec tego załatwiać odtąd wszystkie swoje konflikty tylko w drodze pokojowej? Wszak nie tak dawno temu jeszcze, żaden kraj — albo, jak wówczas mówiono: żaden książę — nie rozporządzał armją stałą, większą jak 50.000 ludzi; co jednakowoż, jak wiemy, bynajmniej nie ochroniło przed wojną. Walki toczyły ze sobą albo małe armje, albo też, co miało miejsce częściej — zaczynano po wypowiedzeniu wojny obustronnie tworzyć formacje i środki wojenne, które poprzednio jeszcze nie istniały. To samo byłoby doskonale i dzisiaj możliwe, — nawet i przy najmniejszych siłach liczebnych armji prezencyjnej i najdrobniejszych przygotowaniach mobilizacyjnych, mogłoby rozstrzygnięcię jakiekolwiekbądź konfliktu być rzucone na szalę walki zbrojnej, przyczem każda strona starałaby się jaknajszybciej powetować swoje słabe siły podniesieniem ich na maksymalną wyżynę. Co więcej, rozpoczęcie takiej wojny — a więc stadjum, w którem ograniczenie zbrojeń działa jeszcze w pełnej mierze, — mogłoby przy dzisiejszym stanie techniki i z uwagi na strategję, której objektem coraz mniej jest armja przeciwnika a coraz więcej jego ludność cywilna — otóż nawet *rozpoczęcie* takiej wojny oznaczałoby już śmierć i zniszczenie dla odnośnych krajów.

Przy całej dyskusji rozbrojeniowej chodzi więc objektywnie o dwie rzeczy. W wypadku, gdzie dyskutują ze sobą dwa równo uzbrojone państwa, chodzi *o ulżenie ciężaru finansowego.* Gdzie natomiast dyskutują ze sobą dwa nierówno uzbrojone kraje, tam idzie o poprawienie możliwości wojennych dla kraju słabszego *(dozbrojenie).* Umocnieniem pokoju nie jest ani to ani tamto, w żadnym wypadku, wśród żadnych okoliczności. Zapewnić pokój możnaby tylko — pominąwszy fuzje państw — *przez stworzenie dostatecznie silnej, międzynarodowo złożonej i ponadpaństwowej armji wykonawczej (Exekutivarmee) i przez zniesienie wszelkich armij państwowych.* Taka międzynarodowa armja, pozostająca pod rozkazami ponadsuwerennej instancji arbitrażowej i koncyljacyjnej, uczyniłaby niemożliwą każdą wojnę dwóch państw, a z drugiej strony nadałaby tejże instancji arbitrażowo-koncyljacyjnej dopiero tę siłę, której karykaturalnej instytucji genewskiej Ligi Narodów na jej nieszczęście od pierwszego dnia jej stworzenia brakuje. Ta armja międzynarodowa nie musiałaby zresztą wogóle nigdy być czynną, gdyż sama jej egzystencja wystarczyłaby, ażeby każdy opór uczynić beznadziejnym, tak jak beznadziejnym jest każdy opór obywatela, przeciwko wyrokowi sądowemu, dla którego realizacji stoi w pogotowiu cały przymusowy aparat administracji państwowej i policji. To wszystko brzmi dzisiaj jako coś bardzo dalekiego i utopijnego, i istotnie jest to związane z całym szeregiem trudnych i najtrudniejszych problemów. Ale równie utopijną jest bezsprzecznie koncepcja, jakoby przez „rozbrojenie“ — to znaczy przez jaknajbardziej nawet daleko idące ograniczenie armji państwowych, które jednak jako takie nadal mają być utrzymane — usunięty został choćby jeden atom możliwości wojennych.

Jeśli to wszystko weźmiemy pod uwagę, wówczas znaczenie rozpoczynającej się obecnie konferencji rozbrojeniowej uświadomi się nam, samo przez się już jako w najlepszym razie drugorzędne, i to nawet w razie jej udania się. Faktycznie jednak niema prawie żadnych widoków w tym kierunku. To co znany amerykański publicysta *Frank H. Simonds*, pisał w maju ub. roku, posiada dzisiaj jeszcze znaczniejszą aktualność. Oto co pisał wówczas Frank H. Simonds:

Widoki tej konferencji (rozbrojeniowej) omawiałem podczas mojej podróży po Europie z przeszło pół tuzinem ministrów spraw zagranicznych. *Ani jeden nie wahał się z odpowiedzią, iż konferencja rozbrojeniowa nic innego nie może przynieść, jak nieszczęście.* Albowiem jest ona skazana na to, ażeby być pobojowiskiem między rządem niemieckim, który, ażeby się utrzymać przy władzy, musi forsować żądanie przyznania Niemcom prawa do równych zbrojeń, a rządami Francji, Polski, i Czechosłowacji, które ażeby utrzymać się u władzy, muszą bronić tego bezpieczeństwa, które ich w najwyższym stopniu zaniepokojone ludy uważają za konieczne do życia, Jednem słowem: Atmosfera duchowa Europy każe oczekiwać z całkowitą prawie pewnością takiego samego kompletnego fiaska w Genewie, jakiego dożyliśmy podczas osławionej pierwszej konferencji haskiej — fiaska, które dla instytucji genewskiej może być taksamo fatalne, jak ów starszy mityng fatalnym był dla analogicznej próby w Holandji. Czyż, z tych niezaprzeczonych i ogólnie uznanych wychodząc założeń — nie byłoby *odroczenie* genewskiej konferencji rozbrojeniowej jedynie słuszną linją mądrej polityki państwowej? Albo — czy też trzeba przyjąć, iż nawet utrzymanie pokoju nie stanowi dostatecznego powodu dla odroczenia konferencji rozbrojeniowej?

Odroczenie nie dało się osiągnąć i tak musiałby istotnie nastąpić cud, gdyby w następnych miesiącach ze zmagań, które *pozytywnie* w każdym wypadku mogą przynieść tylko drugorzędne rezultaty — nie wynikły *negatywne* konsekwencje pierwszorzędnego znaczenia.

Nowy dowódca floty japońskiej



Wiceadmirał Momura, objął dowództwo floty japońskiej, operującej pod Szanghajem.

Możliwe tylko w kraju, gdzie panuje prohibicja

W dniach najbliższych sąd w Los Angeles ma rozstrzygnąć ciekawą sprawę.

Znany dramaturg amerykański i dyrektor teatru w Los Angeles, Noel Kerwey, wytoczył proces młodej artystce dramatycznej, Ruth Helloy, o odszkodowanie w sumie 75,000 dolarów.

Kerwey, mianowicie, powierzył utalentowanej i urodziwej artystce wykonanie roli głównej w napisanej przez siebie sztuce „The Little Sensation“ (Mała sensacja). Gdy wszakże nadszedł dzień premjery tej sztuki, Ruth Helloy zjawiła się na scenie tak „pod gazem“, że wkońcu musiano opuścić zasłonę, aby ukryć przed publicznością stan w jakim się znajdowała artystka.

Z powodu tej chybionej premjery i niemożności znalezienia na razie zastępczyni na miejsce wydalonej artystki, autor a zarazem i dyrektor teatru stracił cały kapitał włożony w swą sztukę i żąda teraz, aby Ruth Helloy pokryła mu straty poniesione.

FRANCISZEK WERFEL

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

32)

Autoryzowany przekład Leona Templera

Annunziata słyszała kilkakrotnie wymienianą nazwę ulicy i liczbę domu. Kiedy wzrok Zii za progiem kościoła znowu przywykł do światła, zobaczyła jak Battefiori pędzi na oślep i jak zniknął potem w jednym z barów.

Jaka szkoda, że kościółek Santa Maria la stella obrzydzono jej nazawsze i że utraciła go! Myśl jednak, która najbardziej dręczyła Annunziatę, nie dotyczyła zawiłych wyznań Battefioriego, ani jego propozycji, ale zwracała się ku ojcu. Czy trzeba będzie uwiadomić ojca o tem niezwykłem spotkaniu z jego spólnikiem? Czy będzie musiała koniecznie zdradzić tajemnicę, że chodziła do kościoła i skutkiem tego rozpętać burzę, wszystko z powodu histerycznej czy nawet podchmielonej gadaniny? A może jednak za całą tą nadętością szumną kryła się jakaś ważna przestroga, A choć bardzo drobiazgowo rozważała wszystkie za i przeciw, nie powzięła żadnego postanowienia.

Podczas gdy Annunziata klęczała w kościele, przedsięwziął także Lauro tajemną wyprawę. Nie przeczuwał jej nikt, ani nawet Annunziata, najbardziej, zażyła powiernica śród rodzeństwa. Burze morskie jakie posłać za synem przyobiecał ojciec, nie powstrzymywały chłopca od tego, że — dzięki pięknej pogodzie — coraz częściej łaził „na wagary“. W tych wyprawach krążył często w pobliżu słynnego kalsztoru minorytów z Camaldoli, położonego za miastem na dość wysokiem wzgórzu. Cel tej wędrówki osiągał już o wczesnej godzinie rannej idąc tym szlakiem tramwajowym który wiedzie za miasto przez Porta San Martino i Cangiani; tam był też bezpieczny od instynktu siepacza Giuseppa.

Przesiadywał tam zwykle długo pod drzewem eukaliptusowem na przeddziedzińcu klasztornym. Pewnego razu zdobył się na odwagę i pociągnął za powróz dzwonka u bramy pustelni. Po chwili zjawił się mnich o obojętnem wejrzeniu i powiódł go w krainę spokoju niepojętego Od tego czasu Lauro już nie ośmielałsię dzwonić, z obawy przed tym uszczęśliwiającym spokojem, który nęcił go w sposób żywiołowy.

Osobliwa zgodność dwojga rodzeństwa: Annunziata klęczała w kościele Santa Maria la stella, a Lauro przesiadywał na dziedzińcu pustelni Camaldoli, oboje nie z pobożności, oboje pogrążeni w myślach Bogu miłych, oboje obcy sprawom religji, jedynie pod naporem siły, która czaiła się w nich samych. (Czy myślą wybiegają tu ku mamie, której oboje byli ulubieńcami?) Jeśli siostra — nie wiedząc o tem — szukała drogi umartwienia, to brat dobierał się również do osiemnomodrego nurtu spokoju, który już nie rozróżnia pojęć „ja“ i „ty“ Lauro bez przerwy wzrokiem wodził po bramie, która przed nim zamykała bujnierozrosły ogród pustelni, krużganki i cały ten regularnie oddychający labirynt spokoju. W uszach dźwięczały chłopcu słowa Dantego zapamiętane ze szkolnej lektury:

„Come gli frati minor vanno per via“.

Oczami duszy widział, jak sunie jedna za drugą, młodzieńcze chude postacie: jak on, w każdej Narcyz i św. Franciszek w jednej osobie, z opuszczonemi oczami z ramionami skrzyżowanemi na habicie. Platoniczne marzenia, nie wątpił o tem. Ojciec nie znosił innych bogów obok siebie! Życie mnisze, jako powołanie, ściągnęłoby pogardę ojca i ostre veto.

Ażeby powyższa cytata z Dantego nie wywołała nieporozumienia, trzeba szybko oznajmić, że Lauro bardzo rzadko czytywał książki i był wogóle chłopcem nieukształconym. W sposób uderzający różnił się tem od Placida, który cały niemal wolny czas przepędzał w bibljotece uniwersytetu. Lauro posiadał jednak inny dar przyrodzony, jeśli pominąć muzykalność jako samo przez się zrozumiałe dziedzictwo wszystkich Pascarellów. W szufladzie biurka Laura znajdowały się zawsze bryły plastycznej gliny. Z glinki tej palcami natchnionemi zdolnością urabiał chłopak wszelakie poczwary demoniczne, jakich niema wogóle: kaczki o głowach krokodyli, koty o bocianich dziobach, żeby wymienić tylko kilka z tych niecnych mieszańców, które nie nasunęły się na myśl nawet podzwrotnikowej przyrodzie. Tymi obrzydliwemi potworami, wcale jednak niepozbawionemi artyzmu nieraz napędzał [illegible] strachu. (C. d. n.)

PRZEGLĄD SPORTOWY

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

Chamonix — St. Moritz — Lake Placid

Rewja Olimpjad zimowych 1924—1928—1932

Z okazji obecnej III. Olimpjady zimowej warto przypomnieć boje poprzednich dwu Olimpjad i dać krótki retrospektywny przegląd batalij zimowych w Chamo: (1924) i St. Moritz (1928).

I. OLIMPJADA ZIMOWA W CHAMO:

Na starcie pierwszej próby igrzysk zimowych, których organizację powierzono Francji, jako gospodarzowi VIII. Olimpjady letniej w Paryżu 1924 r., stanęło 16 państw.

HEGEMONJA NORWEGÓW W NARCIARSTWIE.

W konkurencji narciarskiej okazali się Norwegowie, znajdujący się wówczas w niezwykłej szczytowej formie, bezkonkurencyjnymi i to nietylko w stosunku do zawodników środkowej Europy, ale także do Skandynawów szwedzkich i fińskich. Przewyższali oni wszystkich nietylko w terenie płaskim, podejściu, skokach i smarowaniu nart, ale nieoczekiwanie nawet w terenie zjazdowym, miażdżąc bezapelacyjnie swych przeciwników. Toteż zdobyli wszystkie czołowe miejsca i mistrzostwa. Dysponowali oni wówczas niedoścignionym dotychczas *„Królem nart"* — *Haug*'iem, który uzyskał niebywały i nienotowany wynik *potrójnego mistrzostwa olimpijskiego* (pierwszy w biegu na 18 km, 50 km. i w kombinacji, trzeci w skokach), nadto drugim fenomenem, bohaterem obu zimowych Olimpjad, *Groetumsbraaten*'em (drugi na 18 km., trzeci na 50 km. i w kombinacji), słynnym twórcą tzw. *lotu aerodynamicznego* w skokach *Tullin Thamsem*, który do dziś dnia jest wzorem i szkołą stylu dla skoczków całego świata, *Stromstadtem* (drugim na 50 km. i w kombinacji). Tylko Szwedzi i Finnowie zdołali się uplasować za Norwegami.



Na zdjęciu widzimy najwybitniejszych narciarzy Igrzysk w Lake Placid: 1. Birger Ruud, najlepszy skoczek świata, 2. Trzej sławni narciarze norwescy: Grottumsbraaten, Rudstadtstuen, Andersen, 3 Ole Stenen, najlepszy biegacz świata na dystansie 50 km. 4 Kaufmann, znany skoczek szwajcarski, 5. Utterstrom, nadzieja Szwecji — najgroźniejszy przeciwnik Norwegów, 6. S. Ruud, doskonały skoczek norweski, 7. Vinjarengen mistrz świata w biegu złożonym na rok 1930.

ŁYŻWIARSTWO DOMENĄ FINNÓW.

Także i w łyżwiarskich biegach kraje północne przewodziły. Tutaj bezsprzecznie prymat dzierżyła Finlandja, ale już po zaciętej walce z Norwegami. *„Król lodu"* — *Thunberg*, niezwyciężony do dziś dnia, umiał pokonać całą koalicję konkurentów, zdobywając 1-sze miejsca na 1500 i 5000 mtr., 2-gie na 10 km. za swym rodakiem *Skutnablem* (2-gi na 5 km.), oraz 3-cie na 500 mtr. za 1) *Jewtrawem* (Ameryka) i 2) *Olsenem* (Norwegja), którego rodak *Larsen* również się odznaczył (2-gi na 1500, a 3-ci na 5 km. i 10 km.).



Plakieta olimpijska, ufundowana przez Amerykański Komitet Igrzysk Olimpijskich, dla zwycięzców w Lake Placid.

W jeździe figurowej bezkonkurencyjnym był Szwed *Graffström* przed *Böcklem* z Austrji, a wśród pań Wiedenka *Plank-Szabo*. Na 8-em zaledwie miejscu znalazła się wówczas 11-letnia *wschodząca gwiazda norweska*, późniejsza niedościgniona mistrzyni świata — *Sonja Henje*.

PRYMAT KANADY W HOKEJU.

Wyższość „mistrzów krążka" nad wszystkimi zespołami świata, z USA włącznie, była druzgocącą. Bilans bramkowy w imponującej sumie 110:3! w 5-ciu finałowych walkach ilustruje to jaskrawo (ze Szwecją 22:0, Czechosłowacją 30:0, Szwajcarją 33:0, Anglją 19:2, USA 6:1). Także hokeiści Stan. Zjednoczonych rozprawili się gładko z Europą. Stosunek bramek brzmiał tu 73:6. Anglicy zdobyli trzecie miejsce, bijąc Szwedów 4:3.

II. OLIMPJADA ZIMOWA W ST. MORITZ.

Drugie igrzyska zimowe w r. 1928 odbyły się w Szwajcarji i udowodniły one, że *przewaga północnych państw w narciarstwie i łyżwiarstwie*, a *Kanadyjczyków w hokeju*, nadal istnieje, ale *że już zmniejszył się dystans i dyferencja poziomu i rezultatów*.

Jeszcze dominują Norwegowie w narciarstwie dzięki takim potentatom, jak *Groetumsbraaten*, zasługującym na miano *„Nurmiego śniegu"* (1-szy na 18 km. i w kombinacji), nowym gwiazdom w skokach, jak *Andersen* i *Ruud*, ale już nastąpiły pewne przesunięcia w klasie biegaczy, bowiem *Szwedzi i Finnowie depczą na piętach Norwegom*. Trzech Szwedów z *Hedlundem* na czele zdobyło bieg 50 km., a biegacze finlandcy *Saarinen*, *Nuotio*, *Järvinen*, *Lappalainen*, byli bardzo groźnymi konkurentami.

Jeszcze ratuje *Thumberg*, zwany słusznie „*Nurmim lodu*" prestiż Finlandji w biegach łyżwiarskich, uzyskując 1-sze miejsce na 500 mtr. i 1500 mtr., a *Skutnabb* 2-gie na 5 km. — ale już *Norwegowie naogół udowodnili swą wyższość*, zawodnicy jej bowiem *Evensen*, *Ballangrund* i *Larsen* wydarli Finnom większość miejsc czołowych. Tylko odwilż i zły stan lodu odwrócił klęskę od Finnów, bieg bowiem na 10 km. został odwołany i klasyfikacji ogólnej nie ustalono.

W jeździe sztucznej St. Moritz nie przyniósł żadnej zmiany w konkurencjach indywidualnych. W parach *szkoła austrjacka* dominuje.



Gubernator Nowego Jorku Roosevelt, wobec którego 330 uczestników Igrzysk w Lake Placid złożyło przysięgę olimpijską.

Rozgrywki hokejowe odbyły się bez USA. Kanada oczywiście i tym razem gładko zwyciężyła, ale już *bilans był mniej katastrofalnym*, bo wynosił *„tylko"* *38:0* w 3-ch meczach finało-

Czy właściciele lokali rozrywkowych zobowiązani są płacić tantjemy kompozytorom?

Ostatnio wydał Sąd Najwyższy w Warszawie rozstrzygnięcie w ciekawej sprawie z dziedziny prawa autorskiego.

Do sprawy było następujące:

W przedsiębiorstwie restauracyjnem grywał zespół muzyczny utwory różnych kompozytorów. Tantjem autorskich nie płacono. Z tego powodu Związek autorów i kompozytorów muzycznych „Zaiks“ w Warszawie zaskarżył właściciela restauracji o zapłatę tych tantjem. Pozwany zarzucił, że Związek nie ma prawa skargi, gdyż pozwany nie zawarł żadnej umowy ze Związkiem co do zapłaty, oraz, że zapłata mogłaby się należeć jedynie od samych muzyków, którzy samodzielnie ustanawiali program, bez wpływu pozwanego na to. Sąd I. instancji uznał obowiązek pozwanego do zapłaty powodowemu Związkowi wynagrodzenia. Sąd apelacyjny zmienił wyrok, uznając ten obowiązek za nieistniejący. — Sąd Najwyższy przywrócił do mocy prawnej wyrok Sądu I. instancji.

Sąd Najwyższy nie podzielił poglądu Sądu Apelacyjnego, jakoby przedsiębiorca, urządzający koncerty muzyczne w swych przedsiębiorstwach, nie miał obowiązku troszczyć się o treść programu i nie ponosił odpowiedzialności za naruszenie przez orkiestrę praw autorskich. Pogląd ten nie może się ostać wobec przepisów ustawy cywilnej, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę, że pozwany do końca roku 1928 opłacał tantjemy stronie powodowej za wykonywanie przez orkiestrę w jego przedsiębiorstwach utworów muzycznych członków powodowego Związku. Nie może również pozwany zasłaniać się tem, że od publiczności nie pobierał opłat za muzykę. Opłaty za wykonywanie utworów muzycznych, chronionych prawem autorskiem, pobierali od pozwanego członkowie orkiestry, a tem samem dopuszczali się naruszenia praw autorskich, pozwany zaś, najmując orkiestrę w celu wykonywania takich utworów, współdziałał w tem naruszeniu i za szkodę przez to rozmyślnie wyrządzona odpowiada solidarnie z płatnymi przez się wykonawcami cudzych utworów muzycznych. Żądanie skargi jest zatem w myśl ustawy słuszne. Zarzut rzekomego braku uprawnienia do skargi po stronie powodowego Związku odparł już trafnie Sad Apelacyjny. Sąd Najwyższy uważa ponadto, że według § 3 lit. b) statutu powodowego Związku ma on prawo inkasować tantjemy i honorarja od wszelkich wykonań publicznych utworów swych członków, a ponieważ według § 9 lit. b) tego statutu każdy zgłaszający się na członka „Zaiksu“ musi w zgłoszeniu pisemnem stwierdzić znajomość statutu „Zaiksu“ i jego regulaminów, jako też wyrazić zgodę, iż poddaje się wszelkim już istniejącym, jako też mogącym zapaść w przyszłości uchwałom „Zaiksu“, przeto przez sam fakt uzyskania członkostwa „Zaiksu“ następuje też i przelew praw autorskich, przysługujących członkowi na powodowy związek.

---

wych. Drugie miejsce zdobyła Szwecja, bijąc Anglję 3:1 i Szwajcarję 4:0. Różnica od reszty partnerów była tu minimalną i tylko niepomyślne rozmieszczenie w grupach pozbawiło Austrję, Czechosłowację, Polskę, Niemcy udziału we finale.

ROLA POLSKI W ZIMOWYCH OLIMPJADACH.

Podczas gdy start Polaków w zwyczajnych Igrzyskach Olimpijskich letnich nastąpił dopiero po 28 latach na Olimpjadzie w Paryżu 1924 roku (pierwsza Olimpjada odbyła się w Atenach 1896 r.), to udział Polaków w zimowych Olimpjadach nastąpił od początku, a więc już w *Chamonix* mimo podówczas niskiego poziomu i stanu sportów zimowych w naszym kraju.

Skromny ten *debjut* pod względem liczebności ekspedycji i efektu wynikowego nie przyniósł nam wcale wstydu, poszło się bowiem po naukę i szkołę do wytrawnych mistrzów i nauczycieli. Startowało wtedy w narciarstwie 3 polskich zawodników i patrol wojskowy. W biegu 18 km. uzyskał *Bujak* Franciszek 27-me miejsce, *Krzeptowski* Andrzej 28-me, w kombinacji *Krzeptowski* był 19-sty, w konkursie skoków 21-szy, w biegu 50 km. *Witkowski* chory przyszedł na 1 narcie ostatni, patrol wojskowy z blp. *por. Woycickim* na czele nie ukończył biegu z powodu omdlenia Witkowskiego i złamania nart przez Woycickiego. — W biegach łyżwiarskich startował *Jucewicz* na wszystkich dystansach, dzięki czemu zdobył niespodziewanie 8-me miejsce w ogólnej klasyfikacji. — Zatem *wyniki sumaryczne nienajgorsze.*

Znacznie lepszą rolę odegrali narciarze polscy w *St. Moritz*, gdzie byli już *równorzędnym przeciwnikiem dla państw środkowo-europejskich*, a *o włos* byli *od sukcesu o znaczeniu światowem.* Ekspedycja składała się tu z 12-tu zawodników i patrolu wojskowego. W biegu 50 km. zdobył *Krzeptowski II sensacyjnie 13-te miejsce*, *Bujak* 19-te, *Kawa* 27-me. — W biegu 18 km. do kombinacji uzyskał *Br. Czech 5-te miejsce!* z czasem zaledwie o 12 min. gorszym od mistrza Groetumsbraatena, dzięki czemu znalazł się w *rzędzie czołowych faworytów biegu złożonego.* Niestety skoki rozwiały nadzieje na możliwy wspaniały sukces końcowy, gdyż Czech miał drugi skok znakomity, ale z upadkiem, z powodu fatalnie zlodowaciałej skoczni i zdobył, zamiast możliwego drugiego lub trzeciego, *tylko 10-te miejsce w kombinacji*, ale i ono stało się sensacją i zwróciło na Polskę uwagę całego świata narciarskiego. — W biegu 18 km. otwartym był *Bujak J.* 17-ty. *Motyka Zdz.* 22-gi, *Krzeptowski II* 24-ty, zaś w biegu 18 km. do kombinacji *Motyka St.* 24-ty, *Rozmus* 29-ty. — W skokach *Sieczka* 23-ci, *Rozmus* 25-ty. W kombinacji *Rozmus* 22-gi, *Motyka St.* 24-ty. Patrol wojskowy przyszedł 7-my przed Rumunją i Francją.

W turnieju hokejowym *Polska* uzyskała ze *Szwecją*, jako wicemistrzem wspaniały wynik 2:2. W biegach łyżwiarskich nie startowano.

HOROSKOPY III. OLIMPJADY W LAKE PLACID.

Zaczynają już nadchodzić pierwsze wiadomości z Lake Placid. Należy jednak cierpliwie czekać zakończenia igrzysk 13 bm., aby móc wysnuć jakieś wnioski. Nie wydaje się jeszcze chwilowo możliwem, aby na III. Olimpjadzie zimowej mogła być złamaną supremacja narciarska Skandynawów (w szczególności Norwegów) i prymat hokejowy Kanady. Prędzej już należy się liczyć z zachwianiem tronu łyżwiarskiego Finlandji z powodu braku Thunberga. Napewno amerykańscy narciarze, hokeiści, łyżwiarze i bobslejiści, odegrają poważną rolę. Sensacyjnym posmakiem trąci walka Grafströma z Schäferem, mistrzów jazdy figurowej, oraz Sonji Henje z wiedenką Holowsky i Burger. Główni aktorzy biegowi Groetumsbraaten, Utterstroem, Hedlund, Saarinen, stoczą tytaniczną walkę na śniegu, a na lodzie znowu Everseu, Larsen, Ballangrund, oraz Skutnabb, Eckman, Blomquist, Riedl. Ze skoczków Andersen i Ruud z trudnością znajdą groźnych konkurentów.

Polscy narciarze mają niewątpliwie ciężkie zadanie w zdobyciu zaszczytnego miejsca w czołówce państw środkowo-europejskich, — wykluczonem atoli i niemożliwem to nie jest przy odrobinie szczęścia. Taksamo dzielni polscy hokeiści nie idą do walki z Niemcami o trzecie miejsce bez szans. Najbliższe dni przyniosą rozwiązanie tych problemów. *(hl.).*

MAKABIADA.

Przygotowania do Makabjady są w pełnym toku. Egzekutywa W. Z. „Makkabi“ wraz z kapitanami sportowemi opracowała już plan obozów treningowych i eliminacyjnych dla zawodników. Plan ten przedstawia się następująco:

1. Uczestnicy odbytych w dn. 23 i 24 stycznia r. b. zawodów gimnastycznych staną w najbliższym czasie do 2-ej części eliminacyj t. j. do ćwiczeń lekkoatletycznych połączonych z gimnastyką, poczem ustali się definitywny skład reprezentacji gimnastycznej.
2. W dniach 15. II.—15. III. r. b. odbędzie się w Łodzi obóz treningowy i eliminacyjny piłki nożnej. Zgłoszenia zawodników należy już kierować do Egzekutywy W. Z. „Makkabi“.
3. Obóz treningowy lekkiej atletyki odbędzie się w miesiącu lutym najprawdopodobniej w Krakowie.
4. Eliminacje pozostałych gałęzi odbędą się także w miesiącu lutym.

AKCJA „MIESIĄCA MAKABJADY“ W POLSCE.

Akcja „Miesiąca Makabjady“ rozwija się z pełnym powodzeniem na terenie całego Państwa. Egzekutywa „Makkabi“ otrzymuje codziennie wiadomości z miast, które świadczą o wielkiem zainteresowaniu jakie żydowstwo polskie wogóle, a świat sportowy w szczególe żywią dla Makabjady.

— —

KOSZYKÓWKA KOBIECA. Mistrzostwo Polsk zdobyła drużyna AZSu, bijąc we finale Polonię 25:21 pkt.

SENSACJA HOKEJOWEGO ŚWIATA było zwycięstwo **Ploetzleindorfu** nad 14-letnim mistrzem **WienerEisl. Ver. 2:1** we finale mistrzostw hokejowych Austrji.

RADJO

PONIEDZIAŁEK, 8 LUTEGO.

Kraków (312,8) 11.45 Przegl. prasy, 11.58 Sygnał hejnał, 12.10 Gramof. 13.10 Kom. meteor 13,15 Komun. gosp. 15.15 Przegl. komunik. 15,25 „Dzisiejsza młodzież szkolna“ — odczyt dra J. Reissa (dla nauczycieli), 15,45 Giełda pieniężna i kom. dla rybaków, 15,50 Gramof. 16,20 Lekcja j. franc. (k. średni) 16,40 Gramof. 17,10 Odczyt prof. Handelsmanna: „Czartoryski i Mikołaj I. pojedynek historyczny“, 17,35 Muz. tan. 18,50 Rozmait. kom. sport. 19,10 „Z teki automobilisty“ — red. J. Landau, 19,30 Kom. sport. gramof. dziennik pras. 20 Feljet. muz. „Historja walca“ P. Lamowa, 20,15 Operetka E. Kalmana „Dziewczę z Holandji“: dyr. W. Elszyk: ork., pp. Dudiczówna, Sawicka, Wasiel, Popławski, 22.30 „Karnawał w Rio de Janeiro“ — Feljet. B. T. Lebeckiego. 22,45 Dziennik pras. kom. polic. sport. 23 Transm. stacyj zagran. muz. 24 Hejnał.

Katowice (408,7) 11.45—13.25 p. Kraków, 14,55 Kom. gosp. i muz. 15,15—19 p. Kraków, 19.05 D. c. powieści. 19.30 „Akademicy polscy zagranicą“ (odczyt), 19,45—23 p. Kraków i muz. tan.

Lwów (380,7) 11,45—17,45 p. Kraków, 17,45 „Panie i panowie“ (pogad.) 18 Muz. tan. 18.50 p. Kraków, 19.10 „O starym cmentarzu żydowskim we Lwowie“ — B. Prendkówna, 19,30—24 p. Kraków i muz. tan.

Sztuttgard (360.6) 12.35, 17.05, 19.35—24 Muz.

Rzym (441.2) 17.30. 21 Koncerty.

Wiedeń (517.2) 11.30, 16.20, 17, 19.35, 21.30, 22.30 Muzyka.

Budapeszt (550,5) 12,05. 17, 19,40 Koncerty.

Czarodziejski zegar

Inżynier Dawid Olsson, pracownik znanych zakładów Befors w Szwecji, w chwilach wolnych od zajęć skonstruował zegar, uważany przez fachowców za swego rodzaju cud techniki i pomysłowości.

Zegar ten, obok z. zw. „zwykłego czasu“, pokazuje rzeczywisty czas słoneczny, poszczególne fazy księżyca i słońca, rok, miesiąc, tydzień, liczbę porządkową oraz nazwę dnia.

Zegar ten posiada mapę niebieską, na której automatycznie odbywają się poruszenia srebrzystych ćwieków, odpowiadające ruchom gwiazd i planet na firmamencie, oraz dwa globusy, pokazujące dokładną godzinę w różnych częściach świata.

Ponadto zegar ten zaopatrzony jest w urządzenia radjowe, w gramofon oraz przyrząd elektryczny do gotowania kawy, działający automatycznie w określonych porach dnia. Na szczycie zegara znajduje się precyzyjna kuźnia, w której, gdy zegar ma wybić godzinę, ukazuje się czerwony płomień na palenisku, a maleńki kowal młotem o kowadło wystukuje liczbę godzin.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Czem najbardziej grzeszymy w naszem odżywianiu?

Prometeusz, porywając ogień bogom z Olimpu, ani się spodziewał, że czyn ten pasował go w Grecji na największego dobroczyńcę ludzkości. W istocie bowiem umiejętność wykorzystania ognia dała początek wszelkiej sztuce kulinarnej i przyrządzaniu pokarmów. Stąd gotowanie, pieczenie, smażenie mięsiw, jaj, mleka, jarzyn wyrób ciast z mąki itp.

Czy jednak zawsze ku pożytkowi spożywców?

Przez długi czas nie przychodziło nikomu na myśl podawać to w wątpliwość. Od pewnego czasu wszakże coraz częściej odzywać się zaczynają głosy, że przez gotowanie wielu pokarmów pozbawiamy je pewnych nader cennych składników, a nawet wyjaławiamy je z nich zupełnie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie substancyj, uznanych przez obecną fizjologję za niezbędne do utrzymania życia i rozrodczości, i noszących nazwę

witamin i witasteryn.

Mimo, że substancje te nie mają wpływu na wytwarzanie kaloryj (jednostek cieplnych), posiadają one jednak tak znaczną wartość, jako czynnik uzupełniający nasze pożywienie, że brak ich może być podłożem powstawania rozmaitych stanów chorobowych. Stwierdzono w rzeczy samej na podstawie specjalnie przeprowadzonych doświadczeń, że zwierzęta, żywione produktami, pozbawionemi witamin i witasteryn, marnieją, karleją, zapadają na ciężkie choroby i wreszcie giną.

Prowadzone równocześnie badania w kierunku ustalenia, jakie pokarmy są najbogatsze w witaminy, wykazały, że najbardziej obfitują w nie

produkty roślinne w stanie surowym.

Przy gotowaniu jarzyn przechodzą witaminy w znacznym stopniu do wody, w której rozpuszczają się tak samo jak w alkoholu. Najbogatsze w witaminy z pośród produktów surowych są owoce, a nadewszystko owoce południowe, jako najbardziej wystawione na działanie promieni słonecznych.

Odkrycia powyższe spowodowały dokonanie zasadniczego zwrotu w poglądach na higjenę odżywiania, zwłaszcza odżywiania dzieci i młodzieży. Dotychczasowy pogląd, że pożywienie nasze składać się winno z ciał białkowych albo azotowych, tłuszczów, węglowodanów, a także soli mineralnych i wody, rozszerzone zostało przez włączenie do podstawowych tych substancyj odżywczych także i witamin i witasteryn, którym nadto odrazu wyznaczono w odżywianiu doniosłą rolę. Pod wpływem nowych zdobyczy fizjologji uległ przesunięciu punkt ciężkości, przypisywany doniedawna pokarmom azotowym, które uważano za pierwszorzędny, najważniejszy czynnik odżywiania. Stąd przekarmianie mięsem, rybami i jajami, a także tłuszczami, co zresztą usprawiedliwia poniekąd dawny rodzaj pracy, polegający głównie na wysiłku fizycznym. Zdobycze techniki oraz warunki życia w wielkich miastach ułatwiły jednak w znacznym stopniu pracę mięśniową, potęgując natomiast zużycie ośrodków nerwowych, do których wzmocnienia najbardziej przyczyniła się odżywianie węglowodanami — skrobją i cukrem, a także

jarzynami i owocami.

Te ostatnie — poza solami odżywczemi — zawierają potas, wapno, żelazo, fosfor, a także obfitość alkalicznych związków mineralnych, neutralizujących kwasy, jakie powstają w organiźmie przy spożywaniu pokarmów azotowych, zwłaszcza mięsa. Dzięki tym właściwościom owoce regulują trawienie, odnawiają zużytą krew, a zarazem oddziaływują na podniesienie energji żywotnej.

Z powyższych przesłanek jasny jest już wniosek, że owoce nie powinny być uważane za luksusowy tylko dodatek do normalnego odżywiania, ale za stały, nieodzowny jego składnik. W lecie jest to oczywiście łatwe do przeprowadzenia. W zimie — poza jabłkami — mamy tylko pomarańcze i szczęśliwie obecnie sprowadzane z Ameryki, ostatnio także z Palestyny (niestety o wiele jeszcze za drogie), tak zwane

grape-fruit,

owe wielkie, podobne do pomarańczy owoce, których każdy Amerykanin spożywa po kilka dziennie. U nas jednak nie umieją we właściwy sposób jeść tego owocu. Amerykański sposób przyrządzania go w znacznym stopniu podnosi odżywcze i energjotwórcze działanie przez obfite dodawanie doń cukru. Warto zapoznać się z tym sposobem, aby móc go stosować nietylko do niedostępnych dla szerszego ogółu grape-fruit i pomarańcz czy mandarynek, ale nawet i do znacznie tańszych cytryn, które, przyrządzane w ten sposób ze znaczną domieszką cukru, znakomicie łagodzą swoją kwaśność, zachowując wszystkie cenne właściwości lecznicze.

Otóż sposób amerykański jest następujący: Po przekrojeniu owocu, grape-fruit, pomarańczy, mandarynki, czy cytryny, na pół w kierunku poziomym, aby otworzyły się wszystkie klateczki, posypujemy bardzo obficie każdą otwartą połówkę miałkim cukrem (grape-fruit i cytryny wymagają 3—4 łyżeczek na połówkę) i wydrążamy łyżeczką całą miazgę owocu aż do suchej jego skórki. Wytwarza się w ten sposób bardzo obfity wytrysk soku owocowego, dający nadzwyczaj smaczny i odżywczy posiłek, nietylko sam bardzo łatwo strawny, ale znakomicie regulujący trawienie. Dawać go można nawet małym dzieciom, w których odżywianiu higjena dzisiejsza kładzie szczególny nacisk na owoce, zwłaszcza na

owoce południowe.

To samo dotyczy osób wycieńczonych długiemi chorobami, starszych, więc leniwie trawiących i chorych.

Wobec tego jednak, że okres pomarańcz, mandarynek i grape-fruit, sprowadzanych do nas, trwa tylko od Bożego Narodzenia do Wielkiejnocy, należałoby skorzystać z obecnej pory, aby z tych owoców smażyć — zwłaszcza z gorszych, kwaśniejszych, a więc znacznie tańszych gatunków — marmelady i konfitury (dodawać można też do nich i cytryny w stosunku 1 cytryny na 3 sztuki innego owocu). Przetwory z tych owoców są tembardziej wskazane, że na marmeladę i konfitury używa się owoc cały, wraz ze skórką (oczywiście po wymoczeniu z pierwszej goryczy). Skórka zaś, jako najbardziej wystawiona na operację słoneczne, zawiera najwięcej witamin. Należy tylko przed pokrajaniem owocu do smażenia z cukrem (kilo cukru na kilo owocu) wyjąć najstaranniej wszystkie pestki, które pozostawiają w konfiturze przykrą gorycz.

R. C.

Odpowiedzi redakcji

G. L.: 1) i 2) W godzinę po każdem jedzeniu proszę zażyć pół łyżeczki magnezji. 3) Należy dbać regularność wypróżnień

WIELCE ZMARTWIONA: Przez 3 wieczory smarować szarą maścią (na receptę lekarza), a czwartego dnia gorąca kąpiel z mydłem.

NARCIARKA X. X.: 1) Zażywanie preparatów, zawierających wyciąg z gruczołów mlecznych może przynieść pożądaną zmianę Pozatem wskazane nagrzewanie piersi diatermją. 2) Nieszkodliwe, ale niewystarczające. Trzeba jeszcze myć twarz wodą kolońską. 3) Zmywać pachy rano i wieczór wodą z octem, a potem pudrować obficie zasypką z tannoformem (na receptę). 4) Nieźle byłoby nosić gumowe pończochy; ponadto nie zanadto forsować nogi, a więc ślizgać się w miarę

STAŁA CZYTELNICZKA Z KATOWIC: Jeśli idzie o usunięcie zarostu na stałe, to najlepsze wyniki daje usunięcie włosów przy pomocy elektrolizy lub diatermji. Środki chemiczne działają tylko na przeciąg kilku dni, a nadto wywierają niekorzystny wpływ na cerę twarzy.

CÓRKA: Odradzamy stanowczo jedzenia chleba Istnieje specjalne pieczywo dla djabetyków (ludzi chorych na cukrzycę

WDZIĘCZNA RENA: Wobec obecności wągrów a więc i tłustej cery, jesteśmy przeciwni stosowaniu jakichkolwiek kremów, bo to sprawę tylko pogorszy. Zmywać brodę rozcieńczoną wodą kolońską.

MŁODA MAŁŻONKA, TARNÓW: 1) Nie sądzimy, iżby to mogło spowodować podobne następstwa. 2) O jakiemkolwiek uszkodzeniu mowy tu być nie może, jednakowoż ten tryb życia odbić się może ujemnie na stanie systemu nerwowego obu stron. 3) Są to tematy, których na łamach dziennika poruszać nie możemy.

HATIKWA: 1) Proszę przez pewien czas nie myć twarzy wodą ani mydłem. Wieczorem smarować twarz dobrym kremem lanolinowym, a przed wyjściem z domu pudrować zwyczajnym nie kosmetycznym pudrem. Do zmywania twarzy używać rozcieńczonej wody kolońskiej. 2) Niema z tem nic wspólnego

STAŁY CZYTELNIK Z PROWINCJI: 1) Raz na zawsze usunąć tego nie można, bo trzebaby chyba zmienić skórę na twarzy a tego medycyna nie umie. Proszę się zastosować do rad, udzielonych „Narciarce X. X.“ pod 2. 2) Wymaga zbadania przez neurologa. 3) Wskazane zażywanie lub wstrzykiwanie arszeniku

KRAKOWIANKA: 1), 2), 3), 4), 5), 6). i 7) Odradzamy. 8) i 9) Jaja na miękko i w potrawach dozwolone 10 W minimalnych ilościach dozwolone.

CONCORDIA: Na wszystkie pytania udzieli Pani wyczerpującej odpowiedzi lekarz- kosmetyk.

GWIAZDA: 1) Kąpać ręce naprzemian po kilka minut w gorącej i zimnej wodzie; nadto masaż rąk, a na zimnie ciepłe, wełniane rękawiczki. 2) Pożądane nagrzewanie rąk przy pomocy diatermji.

MŁODA MĘŻATKA: Należy leżeć w łóżku, spożywać zimne pokarmy często i w małych ilościach, nie podnosząc się przytem. Z początku tylko pokarmy płynne (bez mleka); nadto wody mineralne, alkaliczne (Vichy, Giesshübl) Co do środków lekarskich, których jest mnóstwo, to orzec może tylko lekarz- akuszer, po zbadaniu

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

Jak rząd japoński usprawiedliwia swą akcję w Szanghaju

Tokio, 7. 2 PAT. Rząd japoński postanowił wysłać niezbędne siły zbrojne do Szanghaju — jak mówi oficjalny komunikat. Jeszcze przed wydaniem tego komunikatu ambasadorowie W. Brytanji i Stanów Zjednoczonych złożyli w ministerstwie spraw zagranicznych nowe oświadczenia, wyrażające wielki zawód, jaki sprawiła obu tym mocarstwom decyzja rządu japońskiego wysłania dalszych posiłków wojskowych do Szanghaju. Rząd japoński broni swej decyzji tem, że wysłanie wojsk rozumie, jako spełnienie swego obowiązku międzynarodowego. Zdaniem rządu japońskiego, wysyłka wojsk lądowych niczem nie różni się od wysyłki okrętów, która — jak wiadomo — jest najzupełniej zgodna z wieloletnią praktyką stosowaną wielokrotnie w wielu innych wypadkach. Wysyłając swe siły zbrojne, Japonja spełnia ciążący na niej obowiązek obrony życia wielu Japończyków, osiadłych w Chinach oraz obrony ich mienia, którego wartość należy obliczać na kilka miljonów yenów. Wreszcie deklaracja japońska podkreśla, że japońskie siły w Szanghaju są 10-krotnie mniejsze od chińskich sił zbrojnych w Szanghaju.

Województwo wileńskie w hołdzie marsz. Piłsudskiemu

Wilno, 7. 2 PAT. Dzisiaj w niedzielę odbyło się uroczyste wręczenie p. Marszałkowi Piłsudskiemu dyplomów obywatelstwa honorowego wszystkich gmin wiejskich i miejskich województwa wileńskiego, przez przybyłych do Wilna delegatów poszczególnych powiatów województwa. Audjencja wyznaczona została na godz 13-tą w sali wileńskiego Pałacu reprezentacyjnego, w którym p. Marszałek zamieszkał na czas swego pobytu. Na audjencję przybyli delegaci wszystkich 111 gmin wiejskich i miejskich województwa wileńskiego P. marszałek w towarzystwie wojewody Beczkowicza przyjął delegację w białej sali Pałacu. Imieniem zebranych delegatów przemówił pos Kwinto radny gminy i członek wydziału powiatu bracławskiego, a zarazem członek rady wojewódzkiej. Następnie Marszałek Piłsudski obchodził szeregi delegatów, przyjmując dyplomy i prowadząc rozmowy, poczem podziękowawszy delgatom, opuścił salę wśród okrzyków zebranych „niech żyje!"

Wypuszczenie na wolność drugiego Żyda

aresztowanego w związku ze śmiercią śp. Wacławskiego w Wilnie

Wilno, 7. 2 (Tel. wł.) Wczoraj zwolniony został z więzienia Lejb Zalkind, który w swoim czasie aresztowany został w związku z zabójstwem studenta Wacławskiego. Zalkind zwolniony został za kaucją w wysokości 3 tysięcy złotych. Po zwolnieniu Zalkinda nikt z podejrzanych o zabójstwo nie przebywa już w więzieniu.

URZĘDNICY BANKOWI ŻĄDAJĄ OBNIŻENIA PENSYJ DYREKTORSKICH

W Łodzi odbyło isę nadzwyczajne walne zebranie urzędników bankowych zrzeszonych w związku urzędników bankowych. Zebrani uchwalili zażądać obniżenia pensyj dyrektorskich oraz zniesienia tantjem członków zarządów banków. Pozatem uchwalono wprowadzić w życie z całą ścisłością 6-godzinny dzień pracy.

WIELKI POŻAR W CHORZOWIE

W sobotę wieczorem w komorach rozdzielczych centrali elektrycznej w Chorzowie na G Śląsku wybuchł olbrzymi pożar z powodu krótkiego spięcia przy transfrmatorach W komorach tych nagromadzone były zapasy oliwy w ilości około 30—40 ton, które momentalnie stanęły w płomieniach. Pożar błyskawicznie rozszerzył się na cały dwupiętrowy budynek elektrowni położony na uboczu w polach. Zaalarmowane miejscowe i okoliczne straże ogniowe natychmiast przystąpiły do akcji ratowniczej która z powodu częstych eksplozyj zbiorników z oliwą była niezmiernie utrudniona.

Straty wyrażają się w cyfrze jednego miljona złotych.

—oSo—

Lotnicy zaginęli na Saharze

Paryż, 7 2 PAT Wczoraj upłynęło 5 dni od chwili, gdy lotnicy francuscy Reguneusu. Lenier i Touge zmuszeni byli wylądować na piaskach Sahary Eskadra lotnicza z płk. Vuillemin która wyruszyła na pomoc zbłąkanym lotnikom powróciła z niczem. Ze swej strony stacja radjotelegraficzna w Algierze wysłała w nocy wezwanie, skierowane do załogi samolotu „Saint Diedier" o udzielenie odpowiedzi celem ustalenia radjogoniometrycznego miejsca pobytu lotników.

Wiedeń, 7. 2 PAT. Były bankier Ernest Wachsmann, został aresztowany pod zarzutem niedozwolonego handlu walutami zagranicznemi.

Nowa Turcja przeciw cudzoziemcom

Zarobkowanie w Turcji staje się niedostępnem dla obcych obywateli.

Od czasu gdy traktat Lozański zniósł przywileje, z których korzystali w dawnej sułtańskiej Turcji cudzoziemcy, warunki życia i normy prawne, regulujące ich byt, stają się coraz cięższe. Nowa Turcja, której gospodarka odczuwa jak i w innych krajach skutki kryzysu, kurczy się w sobie i zaczyna ograniczać prawa zarobkowe dla obcych.

Komisja ekonomiczna zgromadzenia narodowego, tj. parlamentu tureckiego, zatwierdziła niedawno tekst nowej ustawy, której przepisy zamykają przed cudzoziemcami bramy zawodów i zajęć zarobkowych.

Przedewszystkiem więc żaden obcokrajowiec niema prawa otworzyć sklepu czy też warsztatu poza obrębem większych miast; pozatem co ważniejsze, nie wolno cudzoziemcom wykonywać w miastach następujących zawodów: rzemiosł, ogrodnictwa, muzyki, drukarstwa, zabawkarstwa, zecerstwa, handlu domokrążnego, handlu gazetami, papierem, maklerstwa, pośrednictwa, nie wolno im być tragarzami, lekarzami, dentystami, weterynarzami, inżynierami, adwokatami.

Cudzoziemcy, którzy oddają się wymienionym wyżej zajęciom będą musieli po upływie trzech miesięcy od daty wejścia w życie wspomnianej ustawy przestać wykonywać swój dawny zawód, i obrać sobie tylko te profesje, która prawo im pozostawia.

Dotknięci szczególnie tą ustawą będą Grecy, którzy stanowią trzy czwarte kolonij cudzoziemskich w Turcji. Przeważna część Greków oddaje się rozmaitym rzemiosłom, pracy ręcznej. Niemniej dotkliwie odbiją się nowe przepisy prawne na losie emigrantów rosyjskich, których jest tu spora liczba po miastach; pełnią oni np. funkcje szoferów aktorów, śpiewaków, muzyków, fabrykantów zabawek i galanterji. Jest też w Turcji i pewna liczba Polaków, zgrupowanych po kilku miastach. I ich również mogą dotknąć boleśnie nowe zarządzenia.

Rząd grecki zamierza podjąć kroki w Angorze w celu złagodzenia drakońskich przepisów nowej ustawy, któraby się przyczyniła do masowej emigracji obywateli greckich z Turcji i do powrotu ich do ojczyzny jako bezrobotnych.

KRWAWA ZEMSTA PASAŻERA TRAMWAJU

Oslo, 7. 2. PAT. Z Götöborgu donoszą o niezwykłym wypadku zemsty: Mianowicie pewien pasażer, którego motorowy tramwaju wyprosił z wozu za nieodpowiednie zachowanie się, po opuszczeniu tramwaju zaczekał na przystanku na powrót wozu, **poczem strzałem z rewolweru położył motorniczego trupem na miejscu.** Drugi strzał skierował do konduktora tramwaju, jednak chybił. Sprawca zbrodni zdołał umknąć.

— **S. K! S. „BAR KADIMAH"** Dziś o godz. 5 45 kurs języka hebrajskiego, o godz. 6 30 buda z referatem z historji sjonizmu oraz kurs szermierki.

Z NIEDZIELI SPORTOWEJ

POGOŃ (Lwów) — CRACOVIA 5:1 (0:0, 1:0, 4:1)

(hl.) Lwowska drużyna hokejowa okazała się lepsza technicznie i zespołowo, a pod względem rutyny i strzału przewyższała również gospodarzy. Pierwsza tercja tylko upłynęła bezbramkowo mimo przewagi gości. Dobrze spisywał się bramkarz Cracovii, mając do obrony same dolne łatwe strzały. W drugiej tercji gra bardziej się ożywiła. Najlepszy na boisku **Zimmer**, zdobywa prowadzenie, dobijając od bity strzał. W trzeciej tercji tempo wzmogło się znacznie. Zimmer podwyższa wynik na 2:0 ... bramkarza gospodarzy. Ambitna Cracovia gra teraz dopiero należycie. Inicjatorem wszelkich ataków jej jest **Keller**, jeden z najlepszych w polu, słaby natomiast strzelec. Obrońca **Ziętkiewicz** po ładnym przeboju i strzale dobija obronioną krążek i sprowadza stan 2:1. Ataki gospodarzy są coraz żywsze i wyrównanie było możliwe. Atoli ze zmianą w drugiej części trzeciej tercji nastąpiło niespodziewane załamanie się psychiczne Cracovii, szczególnie u bramkarza Łyożaka, który puszczał teraz każdy oddany strzał. W ten sposób **Weinsberg, Kuchar i Zimmer** zdobyli w niespełna 7 minutach 3 bramki, ustalając wynik końcowy.

Z graczy Pogoni wybijali się Zimmer, Weissberg i Kuchar, z Cracovii Keller, Ziętkiewicz i Piątkiewicz. Boisko Sokoła. Widzów około 300. — Sędziował p. Weiss.

NADCHODZĄCE MECZE HOKEJOWE

Kraków—Katowice, mecz hokejowy odbędzie się w nadchodzącą środę o godzinie 3 popoł. na boisku Sokoła.

Kraków—Opawa, 13 bm. w Opawie.

Kraków—Cieszyn, 14 bm. w Cieszynie.

Cracovia—Troppauer E V 14 bm. w Opawie.

DRUŻYNA HOKEJOWA „POLONJI" WARSZAWSKIEJ bawiła w niedzielę w Łodzi, gdzie rozegrała mecz towarzyski w mistrzem łódzkim ŁKS, bijąc go w stosunku 7:1 (3:1, 3:0, 2:0).

W MARIAZELL odbyły się zawody narciarskie o mistrzostwo Austrji. W biegu na 18 km zwyciężył Bonn (Niemcy) 1:18:51, 2) Niederkofler (Austrja) 1:19:20, 3) Wende (Niemcy) 1:25:35.

TRENINGI SEKCJI BOKSERSKIEJ ŻKS MAKKABI KRAKÓW odbywają się stale w poniedziałki, środy i piątki od 8—9 wieczorem w szkole Ewangelickiej, Grodzka 60, pod fachowem kier. instruktora P.W. Na miejscu wpisy.

(Dalsze wiadomości sportowe zob. na str. 8-mej).

NOTATKI POLICYJNE

— **ZDERZENIA I PRZEJECHANIA.** Kierowca autodorożki Nr. 183 Andrzej Wójcicki zam. Kopernika 9 najechał w Rynku gł. na rogu ul. Wiślnej na przechodzącą przez jezdnię Franciszkę Zborowską (lat 40) zam. ul. Zakątek 7, która upadła na jezdnię i doznała obrażeń cielesnych. Kierowca przewiózł ją na stację pogotowia ratunkowego, skąd po opatrzeniu odeszła do domu. — Marjan Dwornik woźnica dorożki konnej Nr. 57 zam. Grzegórzecka 36, jadąc ulicą Szpitalną w kierunku ulicy Basztowej najechał na autodorożkę, prowadzoną przez Antoniego Tuszyńskiego zam. Kazimierza Wielkiego 140, który wyjeżdżał z ulicy Pijarskiej na Szpitalną. U autodorożki zostały wybite szyby i pogięte wachlarze, u dorożki konnej został złamany dyszel i koń lekko okaleczony. Wypadku w ludziach nie było.

— **ODWDZIĘCZYŁA SIĘ.** Furmanik Marja zam. ks. Skorupki 10, zgłosiła do policji, że Halina Gosk przez kilka dni stołowała się u niej i w tym czasie skradła jej futro i garderobę wartości 490 zł poczem zbiegła.

— **OBFITY POŁÓW NIEDZIELNY.** W ciągu dnia wczorajszego policja przytrzymała Władysława Aelksandrowicza (lat 28), drukarza zam. Wiśniow 3 pod zarzutem ciężkiego uszkodzenia ciała i niebezpiecznych pogróżek na osobie Rybarskiego Stanisława drukarza zam. Lelewela 7, którego na tle rzekomego łamania strajku w czasie kłótni ugodził nożem w szyję. Nawrockiego Stanisława (lat 44) za kradzież materji na ubranie wartości 120 zł w czasie kupna w sklepie Abrahama Baltena przy ul. Miodowej 18. Krupińskiego Stanisława (lat 24) zam. Skawińska 13, Wilczka Józefa Franciszka (lat 27) zam. Brzozowa 4, za kradzież zegarka męskiego srebrnego marki Zenit oraz 50 zł na ulicy Lubicz w dorożce konnej z kieszeni ubrania na szkodę Krempy Michała zam. Wiślna 4 korzystając że tenże był w stanie podchmielonym Łapkiewicza Michała (lat 27) robotnika z Prądnika Białego za wyłudzenie kwoty 300 złotych od Salo... Banasik, służącej zam. Plac Zgody 16 pod przyrzeczeniem małżeństwa. Krzyżowskiego Walerjana (lat 50) robotnika zam. w Nawojowej Górze pow. Chrzanów pod zarzutem szeregu kradzieży mieszkaniowych, przy wymienionym znaleziono dwa futra pochodzące prawdopodobnie z kradzieży.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 48

LUTY
8
PONIEDZIAŁEK
1 Adar 5692

Zachód słońca 16 m. 29

Dziś ostatnie zebranie współpracowników Keren Hajesod

Dziś, w poniedziałek, 8 bm. o godz. 8'30 wieczór odbędzie się w lokalu stow. „Solidarność" przy ul. Zielonej 10 II. p ostatnie posiedzenie współpracowników K. H. z udziałem dyr. Jaffego, Uprasza się wszystkich zbieraczy bez wy jątku o niezawodne przybycie.

Danina pracy dla Keren Hajesod

Czy każden zbieracz Keren Hajesod zakończył już swą pracę? Czy złożyl już w tej ciężkiej chwili swą daninę z czasu? Czyś słyszał wołanie z Erec Izrael? Czyś spełnił jej żądanie?

Parlament dyskusyjny

Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwany „Parlament dyskusyjny", zainicjowany przez związek akademicki Przedświt Haszachar ze współudziałem przedstawicieli wszystkich ugrupowań sjonistycznycs, został na życzenie p L. Jaffego oraz Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej w Krakowie odroczony, a to z powodu ostatnich dni akcji na Keren Hajesod w Krakowie. Nowy termin zebrania, które odbędzie się jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, podany zostanie niebawem.

Skarby sztuki dla Wawelu

Gromadzony przez kilkadziesiąt lat z wielkiem znawstwem przez Leona hr Pinińskiego zbiór obrazów i rzeźb zdobiący jako depozyt od kilku lat sale Zamku Wawelu, przeszedł obecnie aktem fundacyjnym zeznanym przez Leona hr. Pinińskiego na własność Wawelu.

Dzięki temu zbiorowi obejmującemu kilkaset obrazów i rzeźb z różnych epok i szkół, o którego wartości tylokrotnie pisała prasa, Zamek na Wawelu stał się jedną z najpierwszych i najwszechstronniejszych w Polsce galeryj sztuki mistrzów starych i współczesnych.

Wielkoduszny dar ten służyć będzie nietylko dla przyozdobienia komnat królewskich na Zamku Wawelskim, ale ma także pierwszorzędne znaczenie dla przyszłych pokoleń dla podniesienia kultury artystycznej w Polsce i rozwoju badań nad historją sztuki

Kompetencje i uposażenia komisarzy zarządzających Kas Chorych

W związku z nieścisłemi wiadomościami w sprawie uprawnień i uposażeń nowomianowanych komisarzy zarządzających Kas Chorych, dowiadujemy się, że rola tych komisarzy na podstawie nowych statutów Kas Chorych ograniczona została do zakresu funkcyj rady zarządzającej, do której należy jedynie decydowanie w zasadniczych sprawach instytucji z wyłączeniem bezpośredniej administracji Kasami Chorych

Stanowisko komisarza Kasy Chorych nie może być uważane za posadę w ścisłem tego słowa znaczeniu, gdyż wynagrodzenia otrzymywane przez komisarzy, które wynoszą zależnie od wielkości Kasy 1)0 do 300 złotych miesięcznie, nie mogą stanowić źródła utrzymania Dlatego też władze mianując komisarzy, powierzyły te stanowiska bądź osobom fachowym, zajmującym już kierownicze stanowisko w innych Kasach Chorych, bądź też jednej osobie powierzono stanowisko komisarza kilku Kas, których liczba nie przekracza trzech. Na stanowisko komisarza trzech Kas mianowana została tylko jedna osoba. (PAP).

—o§o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Brodzińskiego 1.

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w poniedziałek o godz 8'45 wiecz. po cenach zniżonych „Dus chazendl" z doskonałą Malwiną Rappel w roli tytułowej. Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischhab, Grodzka 46 a od 6 wiecz. przy kasie teatru.

— **OSTATNI WYSTĘP A. FERANERA.** Świetny komik występuje dziś po raz ostatni w komedji Doilleta „Kłopoty Bourrachona". W środę wraca na repertuar „Poprostu — truteń".

— **JUTRO PREJMERA „POMSTY JONTKOWEJ" B. WALLEK WALEWSKIEGO** Jutro opera krakowska zaprezentuje „Pomstę Jontkową", czołowe dzieło znakomitego kompozytora Bolesława Wallek Walewskiego Kompozytor, będący zarazem autorem libretta, stworzył w „Pomście Jontkowej" dalszy cięg „Halki" St Moniuszki.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Zasądzenie defraudantów z „Bratniaka" Politechniki Warszawskiej

W sobotę wieczór sąd koleżeński Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej ogłosił wyrok w procesie 4 studentów oskarżonych o defraudację 22.000 zł. z kasy Bratniej Pomocy.

Sąd postanowił: Kazimierza Sobikowskiego usunąć z Bratniej Pomocy, wyłączyć ze stosunków koleżeńskich oraz przesłać wniosek do Senatu akademickiego o relegację z Politechniki, a sprawę jego skierować do sądu państwowego.

Janusza Modlińskiego usunąć z Bratniej Pomocy. Również usunąć z Bratniej Pomocy Sielskiego, wyłączając jednak zarazem ze stosunków koleżeńskich. Osterowi natomiast sąd udziela tylko koleżeńskiej nagany.

Przytem sąd koleżeński zasądził powództwo cywilne solidarnie od Sobikowskiego, Modlińskiego i Sielskiego w sumie 19.975.14 zł w terminie do dnia 15 czerwca 1932 roku, oraz sumy zł 500 solidarnie od każdego, jako zabezpieczenie. Zasądził następnie koszta sądowe w wysokości 180 zł solidarnie od Modlińskiego, Sobikowskiego i Sielskiego, oraz w sumie 5 zł od Ostera.

Oskarżeni mogą zaapelować od tego wyroku do Senatu akademickiego.

PODŻEGACZE ENDECCY NA UNIWERSYTECIE WILEŃSKIM UKARANI

Onegdaj obradował sąd dyscyplinarny przy uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, rozpatrując sprawę prezesów kilku organizacyj o zabarwieniu endeckiem, którzy podczas pamiętnych zajść listopadowych podpisali ulotki, pobudzające nienawiść plemienną i nawołujące do dalszych ekscesów. Dziewięciu tych prezesów ukarano naganą dziekańską.

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA

Magistrat łódzki postanowił utworzyć w Łodzi miejską poradnię świadomego macierzyństwa.

KOMENDANT STRAŻY POŻARNEJ POD ZARZUTEM PODPALENIA

W sądzie okr. w Płocku odpowiadali Feliks Malicki komendant straży pożarnej w Bodzanowie i Jan Koperski, który za namową Malickiego dokonywał licznych podpaleń w osadzie Bodzanów. Fala pożarów zainicjowanych przez Malickiego zniszczyła zabudowań na ogólną sumę około 150.000 złotych. Malickiego wydał Koperski, którego policja aresztowała, gdyż zbyt gorliwie interesował się wynikami pożaru. Przyparty do muru wskazał na Malickiego, jako podżegacza, który od „sztuki" płacił mu po 2 złote, oraz dostarczał materjałów palnych. Istnieje przypuszczenie, iż Malicki popełniał zbrodnie, by jako komendant straży ogniowej stać się osobą popularną i zasłużoną. Charakterystyczną rzeczą było to, iż na miejscu pożaru straż bodzanowska pierwsza stawała do pracy na czele z p. Malickim, który w pocie czoła wydawał rozkazy, zmierzające do jaknajenergiczniejszego ratowania płonącego dobytku. Na rozprawie Koperski cofnął swoej zeznania, twierdząc, że były one wymuszone i niezgodne z prawdą.

Sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, skazujący Koperskiego na 2 lata ciężkiego więzienia, względnie domu pracy przymusowej, Malickiego zaś z braku niezbitych dowodów, uniewinniono. Krążą pogłoski, że prokurator założy apelcaję w stosunku do orzeczenia sądu w sprawie Malickiego.

TRAGICZNY SPÓR O TANCERKĘ

W Rogoszewie (pow płoński) podczas zabawy tanecznej wostał spór o tancerkę między Bronisławem Krzyą, Stanisławem Kozerą i Wincentym Bęczkowskim Spór rychło przemienił się w bójkę. Błysnęły noże i śmiertelnie ugodzony czterema ciosami Kryza zwalił się na ziemię. Wszelka pomoc okazała się daremna. Kryza po kilku minutach zmarł. Sprawców zabójstwa aresztowano.

OSTATNIE WIADOMOSCI SPORTOWE

Wiadomości z Lake Placid

KANADA—NIEMCY 4:1 (2:0, 2:0, 0:1).

Drugi mecz olimpijski powyższych drużyn hokejowych przyniósł Kanadzie gładkie zwycięstwo zasłużone 4:1. Pierwsza i druga tercja stały pod znakiem wybitnej przewagi Kanadyjczyków, którzy w każdej z tych tercji zdobyli po 2 bramki. Niemcy dopiero w ostatniej minucie trzeciej tercji zdołali zdobyć honorowego gola przez Schrötla. Gracz Körner uległ z powodu upadku na bandę ciężkiemu pokaleczeniu.

MONTREAL—KANADA 2:0.

Sensacją hokejową Lake Placid była klęska teamu olimpijskiego w meczu pokazowym z drużyną uniwersytecką z **Montrealu 0:2.**

TEAM KOMB. KANADA—NIEMCY 5:0.

W towarzyskich zawodach z zespołem kombinowanym graczy różnych klubów kanadyjskich przegrali Niemcy 5:0.

SKANDALE — DYSKWALIFIKACJE — PROTESTY

Bieg łyżwiarski na 10 km.

Przedbiegi łyżwiarskie piątkowe na 10.000 mtr. przyniosły dalsze skandale. Sędzia zdyskwalifikował kilku graczy amerykańskich za nieposłuszeństwo, co spowodowało ponowny zmieniony porządek startu. Proceder masowego startu wywołał olbrzymie wzburzenie zawodników. Punktem kulminacyjnym skandalów była dyskwalifikacja Hurda, Wedgea, Iszawary, Schroedera, Stacka, a więc najwybitniejszych zawodników amerykańskich, ponieważ nie starali się o zwiększenie tempa i obejmowanie prowadzenia. Na skutek protestów odbyło się posiedzenie Komitetu Olimpijskigo, który zarządził powtórzenie biegu 10.000 w sobotę, zaś finał w poniedziałek, a zawodnicy zobowiązani są obejmować prowadzenie i wzmożyć tempo (?!)

Powtórzenie biegu 10 km przyniosło zwycięstwo **Hurda** (Kan.) w nowym czasie rekordowym olimpijskim 17.56.2 min. (Schoder (USA) miał w biegu zdyskwalifikowanym 17.52.4 min.), 2) Ballangrud (Norwegja), 3) Białas (Kan. Polak), 4) Wedge (USA). Finn Blomquist i Norweg Staksrud zostali wyeliminowani.

MARUSARZ STANISŁAW uzyskał w Lake Placid w czasie treningu fenomenalny skok na 69.5 mtr.! (dotąd najdłuższy, bo Rund i Andersen (Norwegowie) uzyskali tylko 65 mtr. Jest to wielki sukces, bo nowy rekord Polski (Czech w St. Moritz 67 mtr.), ale oczywiśie nie w konkursie, więc bez formalnego znaczenia.

—o§o—

MAKKABI—B. B. E. V. 5:1 (0:0, 3:0, 2:1).

Bielsko. 7. 2. Rewanżowe spotkanie powyższych drużyn rozegrane wczoraj w Bielsku zakończyło się wysokocyfrowem zwycięstwem gości, którzy grali doskonale we wszystkich linjach. Piękna gra kombinacyjna i orjentacja w sytuacjach podbramkowych zapewniły gościom zasłużone zwycięstwo. Bramki dla Makkabi strzelili Censor 2, Brenner, Bronek i Grossmann po jednej.

KONKURS SKOKÓW NARCIARSKICH NA KROKWI W ZAKOPANEM wygrał **Łuszczyk** (Wisła), 2) **Gut-Szczerba** (wybitny talent z Wisły), 3) **Marusarz Jan** (SNTT), który uzyskał najdłuższy skok dnia na 54 mtr.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY SANECZKOWE W KRYNICY zostały przełożone na 14 bm. z powodu złego stanu toru.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana